

**Ryan Holiday, *Postępuj słusznie, tu i teraz. Dobre wartości, dobry charakter, dobre czyny*, seria „Cnoty stoickie”, tłum. D. Wierzbička, Gliwice 2025**

Ryan Holiday w swojej trzeciej książce (zresztą pięknie wydanej!) z cyklu poświęconego praktycznej i wciąż wartościowej dla współczesnego człowieka stronie stoicyzmu, uczącego dążenia do cnoty czy też cnót (zwłaszcza tych czterech, które nazywane są kardynalnymi: męstwa, umiarkowania, sprawiedliwości i roztropności), przedstawia różne praktyczne aspekty stylu życia zgodnego z *virtus*, tym razem skupiając się na cnotie sprawiedliwości (łac. *iustitia*, gr. *dikaioσύne*). Autor, jak niegdyś starożytni mędracy, chce zachęcić czytelnika, aby – na podobieństwo Herkulesa z opowieści Sokratesa (por. s. 9–10) – zawsze wybierał w swym życiu cnotę i nią kierował się w codziennym postępowaniu. A dlaczego? Ponieważ cztery cnoty „otwierają drzwi do dobrego życia” i „stanowią klucz do życia z honorem, w chwale, w «doskonałości» w każdym możliwym sensie” (s. 11).

Cnotę sprawiedliwości Holiday przybliży współczesnemu czytelnikowi w następujący sposób:

Sprawiedliwość to...

...standardy, według których oceniamy samych siebie.

...sposób, w jaki traktujemy ludzi.

...obietnice, których dotrzymujemy.

...uczciwość słów, które wypowiadamy.

...lojalność i szczodrość wobec przyjaciół i znajomych.

...okazje, z których korzystamy (i te, z których decydujemy się nie skorzystać).

...rzeczy, na których nam zależy.

...zmiany na lepsze, które wprowadzamy dla innych (s. 42).

Autor spisał jakby protreptyk, który popularyzuje myśl starożytnej Stoi (ale i Biblii), zachęcając do przyjęcia z niej tego, co pomoże żyć najlepiej i nie iść na łatwiznę, lecz robić to, co należy (por. s. 12) – etycznie i honorowo. Książka o sprawiedliwości podzielona została na trzy części: Wymiar osobisty (Ja), Wymiar społeczno-polityczny (My) oraz Wymiar ogólny (Jedność).

Pierwsza część pokazuje, że życie zgodne z cnotą sprawiedliwości zaczyna się od osobistej decyzji każdego człowieka, od jego indywidualnego wyboru, według jakich wartości będzie postępował. Dążenie do życia uczciwego i godnego jest faktycznie pójściem pod prąd, jednak wybór kodeksu postępowania zgodnego z wymogami cnoty daje prawdziwą wolność, „wypełnia nasze życie znaczeniem, a przede wszystkim pozwala zmieniać świat na lepsze” (s. 22) – a zatem ma wymiar nie tylko jednostkowy, ale i społeczny, co wykazują wszystkie przykłady zebrane przez autora z życiorysów wielu znanych osób. Już w pierwszym rozdziale „Będzie on stał przed obliczem królów” na przykładzie biografii Harry’ego S. Trumana, który wyznał: „Już od dzieciństwa przy spódnicy matki wierzyłem w honor, etykę i prawe życie jako nagrodę samą w sobie”, Holiday pokazuje, iż trzeba „pamiętać, że sprawiedliwości nie należy żądać od innych, a od siebie. Nie należy o niej rozprawiać, tylko żyć zgodnie z jej zasadami. Nie należy jej traktować jako pojęcia abstrakcyjnego, z kosmosu. Sprawiedliwość może mieć charakter praktyczny, dostępny i osobisty. Właśnie od tego należy zacząć” (s. 42), by wraz z sobą przemienić także świat, pomimo ogólnej niechęci: „Takie podejście nie zawsze jest dobrze widziane. Nie zawsze będzie też doceniane. Truman odchodził z Białego Domu jako jeden z najgorzej ocenianych prezydentów w dotychczasowej historii Stanów Zjednoczonych [...]. Jego czyny przetrwały jednak próbę czasu, ponieważ u ich podstaw leżały etyka i honor” (s. 43). Autor w kolejnych rozdziałach zachęca zatem, aby dotrzymywać słowa, być dobrym, prawdomównym, przyzwoitym, uczciwym, lojalnym, mieć własny prawy osąd i wykorzystywać swój potencjał...

Często przywoływany w książce Marek Aureliusz stawiał naoczesnym miejscu obowiązek sprawiedliwego działania w służbie całej wspólnoty ludzkiej. Postulował, by wieść życie proste, spokojne, bez

podejrzliwości wobec tego, co zewnętrzne, wszystkim życzliwe i rozumne: „Wnet umrzesz, a jeszcze nie jesteś ani prosty, ani spokojny, ani wolny od podejrzania, że coś zewnętrznego może ci szkodę wyrządzić, ani życzliwy dla wszystkich, ani nie pojmujesz, że rozum polega jedynie na postępowaniu sprawiedliwym” (*Rozmyślenia* IV 37, tłum. M. Reiter). Holiday również poświęca bardzo wiele uwagi służbie drugiemu człowiekowi. Już same tytuły rozdziałów części drugiej i trzeciej zachęcają czy wręcz wzywają czytelnika do działania dla dobra innych: „Z upadłych rąk pochodnię weź”, „Musisz być życzliwy”, „Musisz pomagać”, „Daj coś od siebie”, „Opiekuj się słabszymi”, „Kochaj świat”, „Dawaj nadzieję”, „Przebaczaj”, „Naprawiaj szkody”, „Znajdź dobro w każdym z ludzi”, „Poświęć się całkowicie”, „Miłość zwycięża”... – to tylko niektóre z nich. Mogą one przypominać i jakby streszczać się w słowach cesarza-stoika: „Ukochaj ród ludzki. Idź za bogiem” (*Rozmyślenia* VII 31).

Ryan Holiday w przystępny sposób pokazuje i udowadnia, że bez oczekiwania na oklaski czy wdzięczność warto zwyczajnie być dobrym (s. 261), kochać i postępować słusznie tu i teraz (s. 332).

*Dominika Budzanowska-Weglenda*